

Problem (wy)kształcenia polskiej elity w XXI wieku

U podstaw pojęcia elity leży przekonanie o wyjątkowości, doskonałości, kompletności cech pozytywnych. Do elity należą zazwyczaj ludzie postrzegani jako „wybrańcy”. W obliczu kryzysu współczesnych demokracji i w ogóle cywilizacji zachodnioeuropejskiej, celowym wydaje się pytanie o charakter współczesnych elit oraz o proces ich kształcenia, czy kształtowania się. W niniejszym tekście problem ten będzie postawiony nieco wężiej – ograniczymy się do rozważań dotyczących kształtowania się polskiej elity i zastanowimy się nad perspektywami rozwoju tego zjawiska.

Elita jako termin ma charakter ewolucyjny. Najpierw pojawił się w języku łacińskim jako *eligere*, co oznaczało „dokonywanie wyboru”, czyli wybieranie ludzi wyróżniających się pozytywnie w jakimś aspekcie. Z drugiej strony słowo to używane było jako rzeczownik na oznaczenie grupy ludzi posiadających pozytywne walory i umiejętności wyróżniające ich spośród pozostałych członków społeczeństwa¹. Następnie pojawiło się ono w XVII wieku w języku francuskim w brzmieniu *d'elite*, czyli „doborowy”, „wysmienity”, „najprzedniejszego gatunku” (zarówno wino, jak i inny produkt), a w okresie późniejszym przybrało metaforyczne znaczenie „śmietanki towarzyskiej” (*elite*). Z kolei w języku angielskim pojęcie to zaczęło być stosowane w pierwszej połowie XIX wieku². Natomiast początki teorii elit związane są z nazwiskami Vilfreda Parety, Gaetano Moskiego i Roberta Michelsa.

Jednak koncepcja „wybrańców”, niewielkiej grupy ludzi, która włada państwem znana jest od czasów starożytności. Już Pitagoras zdefiniował ideał elity wskazując na cnotę nieustannego doskonalenia się ludzi posiadających władzę oraz wyznawania przez nich wysokich ideałów etycznych. Platon w dialogu *Państwo* wysunął postulat trzypoziomowego społeczeństwa, w którym najwyższy poziom stanowiła elita filozofów-mędrców odpowiedzialnych za władzę ustawodawczą, podczas gdy władza wykonawcza (zarządzanie państwem) należeć miała do podporządkowanych im strażników, a ci mieli być pośrednikami między najniższą warstwą wytwórców-żywcielei a filozofami. Przy czym filozofowie mieli się wyrzec prawa do posiadania rodziny i majątku, by w pełni poświęcić się społeczeństwu i móc mu dobrze służyć. Istotną kwestią w świetle platońskich rozważań jest kształcenie zarówno

¹ M. Stefaniuk, *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001, s. 195.

² J. Sztumski, *Elity i ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2007, s. 10.

strażników, jak i filozofów. Elitaryzm Platowski opiera się bowiem na egalitaryzmie, ponieważ to wrodzone zdolności, cechy charakteru oraz tężyzna fizyczna mały decydować o tym, czy chłopiec w wieku 9-10 lat poddany będzie elitarniej edukacji. Także uczeń Platona – Arystoteles przejął po nim przekonanie o tym, że to osobiste predyspozycje decydować powinny o dostępie do elity (inteligencja, cierpliwość, opanowanie, poczucie sprawiedliwości)³.

Jak podkreśla Małgorzata Stefaniuk, średniowiecze przejęło model Platowski dostosowując go do nowych warunków wzrastającej dominacji religii chrześcijańskiej, Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz systemu feudalnego. W tym okresie Platowskich filozofów zastąpili przedstawiciele duchowieństwa – *oratores*⁴. Główny teolog katolicki – św. Tomasz z Akwinu – uczynił z koncepcji hierarchiczności naczelną zasadę społeczno-polityczną, odwołując się przy tym do św. Pawła, który twierdził, że: „Nie ma władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te które są zostały ustanowione przez Boga”⁵. W konsekwencji ukonstytuowano typ elitarności opartej na zasadzie pokrewieństwa („elita krwi i rodu”). Pobożność pozostawała przy tym często idealistycznym postulatem.

Nowożytność, począwszy od renesansu, rozszerzała pojęcie elity o wykształcenie pojmowane jako wiedza i umiejętności szerzej rozumiane jak w średniowieczu i dotyczyło ono już nie tylko duchowieństwa i ludzi z nim związanych, ale również ludzi świeckich. Oprócz tego do elity dołączyli ludzie majątni. Bogactwo mogło zapewnić już niezależność, wpływy i władzę. Tym niemniej, jeszcze w renesansie Niccolo Machiavelli opisując ideał władcy podkreślał wagę jego osobistych predyspozycji i cech charakteru (zdolności, energia, spryt, zdecydowanie, asertywność). W epoce baroku obserwujemy kontynuację kultu rozumu, który najwyraźniej przejawiał się w filozofii Kartezjusza i ukonstytuował paradygmat mentalistyczny w kulturze europejskiej. Oświecenie z kolei sformułowało utopijny ideał „oświeconego władcy absolutnego”. Nadal próbowano się wzorować na ideałach Platowskich formułując postulat „oświeconego władcy-filozofa”. Problem w tym, że trudno było sprecyzować, czy władca-filozof miał dążyć do ideału sprawiedliwości, czy powszechnej szczęśliwości⁶. Jednak Rewolucja Francuska pokazała, że oba postulaty okazały się trudne do zrealizowania przez oświeceniową elitę.

W nowożytności do najpopularniejszych koncepcji elitarności (tj. grupy władców, grupy rządzącej) należały teorie Thomasa Carlyle’a (1795-1881), Claude’a Henri’ego Saint-

³ M. Stefaniuk, op. cit., ss. 44-49.

⁴ Ibidem, s. 50.

⁵ Cit. za: Ibidem, s. 51.

⁶ Ibidem, ss. 54-55.

Simon'a (1760-1825), czy George'a Sorela (1847-1922). Carlyle uważał, że taką uprzywilejowaną grupę powinni tworzyć ludzie o silnej dominującej osobowości, potrafiący podporządkować sobie innych. Saint-Simon podkreślał, że klasa rządząca powinna składać się ze zorganizowanych mniejszości, które realizowałyby dwa rodzaje władzy – moralno-umysłowej i materialnej, przy czym miejsce w społeczeństwie miałyby być uzależnione od zdolności i zasług, a nie od urodzenia. Saint-Simon dokonał ostrego rozgraniczenia pomiędzy klasą rządzącą a masami. Jedynie pierwsi mieliby mieć dostęp do nauki, a masy miałyby być od niej odgródzone. Socjolog radził, aby masami kierować odwołując się do emocji i uczuć („uczuciowa mistyfikacja”) w celu zachowania ich w stanie bierności. Georges Sorel również zauważył, że elity manipulują masami wykorzystując w tym celu określone mity społeczne (wizję strajku, rewolucji itp.). Sorel jako przedstawiciel syndykalizmu postulował budowanie społeczeństwa socjalistycznego, w którym ważną rolę odgrywałyby syndykaty – związki zawodowe przejmujące kontrolę nad środkami produkcji⁷.

Jednak do twórców teorii elity zalicza się przede wszystkim Gaetano Mosca (1858-1941) i Vilfreda Pareta (1848-1923). Pierwszy z nich sformułował teorię elity, ale nie używał wtedy jeszcze samego pojęcia, które wprowadził do badań socjologicznych i politologicznych Paret. Mosca używał pojęcia „rządzącej mniejszości”, „klasy politycznej”, „klasy rządzącej”⁸. Mosca uważał, że elita rządząca powinna mieć charakter otwarty i przyjmować w swe szeregi najlepsze jednostki spośród klasy rządzonej. Elita powinna być także elastyczna pod względem dostosowywania się do nowych czasów i warunków społeczno-politycznych⁹. Według Mosciego dobrze byłoby, aby członkowie elity rządzącej wyróżniali się takimi cechami jak: dzielność wojskowa, majątność, pochodzenie (tradycje, zwyczaje rodzinne), zdolności osobiste¹⁰, wiedza i inteligencja¹¹.

Vilfred Paret po raz pierwszy użył terminu „elita” w pracy *Les systemes socialistes* (1902-1903) oraz w dziele *Trattato di sociologia generale* (1916) i określił je jako „zbiór osób najlepszych w danej dziedzinie działalności społecznej ze względu na osiągnięte efekty”¹². Koncepcja elity sformułowana przez Pareta pozbawiona jest aspektu aksjologicznego, ma jedynie charakter opisowy¹³. Elita, według Pareta, to przede wszystkim „specjaliści w danej dziedzinie”, „ludzie sukcesu”, dla których najważniejsza jest skuteczność podejmowanych

⁷ Ibidem, ss. 55-60.

⁸ M. Żyromski, *Gaetano Mosca – twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1996, s. 8.

⁹ Ibidem, s. 53.

¹⁰ Ibidem, s. 57.

¹¹ Ibidem, s. 59.

¹² Cit. za: J. Sztumski, op. cit., s. 12.

¹³ Ibidem, s. 12.

działań. Tak rozumiana elita stanowi swojego rodzaju *establishment* (elitę rządzącą) posiadającą autorytet i prestiż¹⁴.

Robert Michels z kolei sformułował żelazne prawo oligarchii, będąc przekonany o tym, że każda władza wcześniej czy później przybiera formę oligarchii. Uczony podkreślał, że same masy mają potrzebę podporządkowania się i oddania steru władzy mniejszości liderów, którzy wzięliby na siebie przywództwo i odpowiedzialność za organizację państwa. Z czasem nieunikniony jest proces wzrastania autokracji i nepotyzmu, ponieważ władza liderów będzie mieć tendencję wzrostową. Co więcej, selekcji do tak pojmowanej elity będą dokonywać sami liderzy spośród siebie – tj. spośród kilki powiązanych z nimi lokalnych przywódców i ich asystentów¹⁵.

Obecnie pojęcia elity używa się głównie na oznaczenie grupy rządzącej (W. Wesołowski, J.J. Wiatr), lub wskazuje na funkcję pełnioną w społeczeństwie, przy czym są to ludzie mający realny wpływ na ważne decyzje państwowe i społeczne – „elita władzy”, „elita ekonomiczna”, „elita kulturalna”. Niestety pojęcie elity praktycznie zatraciło dzisiaj swój aspekt aksjologiczny¹⁶. Tak rozumiana jest elita również we współczesnej Polsce. Asocjatywnie odnosi się ją do *establishmentu* lub ludzi kultury. Coraz częściej słowo elita zastępowane jest jednak pojęciem celebrytów, czyli ludzi znanych i popularnych dzięki masmediom. We współczesnym społeczeństwie polskim niewątpliwie obserwujemy proces deprecjacji pojęcia elity, a nawet jego zaniku. Podobnie zresztą jak i powiązanego z terminem elita, pojęcia autorytetu. Trudno nie zauważyć, że żelazne prawo oligarchii Michelsa sprawdzało się zarówno w PRL-u jaki i po zmianach ustrojowych w 1989 roku.

Odnosząc się do problemu elity w społeczeństwie polskim należy zaznaczyć, że Polska ze względu na swoją historię do roku 1989 nie miała realnych szans i możliwości, aby wykształcić elity (tj. ludzi najbardziej odpowiednich pod względem wykształcenia, jak i cech osobowościowych, do zarządzania państwem). Nawet krótki okres niepodległości w okresie dwudziestolecia międzywojennego wykazał niezdolność, niedojrzałość i brak gotowości Polaków do stworzenia stabilnego państwa kierowanego przez odpowiedzialne i profesjonalne elity. Po II wojnie światowej *establishment* w PRL-u był formowany pod dyktando władzy radzieckiej, której celem było nie tylko zniszczenie najlepszego potencjału intelektualnego

¹⁴ Ibidem, s. 13-19.

¹⁵ R. Miński, *Przywództwo oligarchiczne i jego społeczne uwarunkowania w świetle „Partii Politycznych” Roberta Michelsa*, <https://wnpid.amu.edu.pl/images/stories/pp/pp-1-2012/107-114.pdf> (dostęp: 13.01.2017). Autor pracy odwołuje się w swojej analizie do dzieła Michelsa *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, (Transaction Publisher, New Brunswick–London 2005, ss. 205-206, 86, 127).

¹⁶ M. Stefaniuk, op. cit., s. 197.

Polaków, ale także zbudowanie systemu uniemożliwiającego wyłonienie się realnej intelektualno-moralnej elity. Do dzisiaj pokutuje w mentalności Polaków przekonanie, że „lepiej się nie wychylać” i zasada przetrwania według formuły „mierny, bierny, ale wierny”.

Niestety także po 1989 roku, kiedy pojawiła się szansa na nowy początek dla polskiej historii i państwowości okazało się, że przywódcy opozycji byli bardziej skupieni na swoich partykularnych interesach i dołączeniu do przetrzebionego komunistycznego *establishmentu*, niż zainteresowani realnymi zmianami w Polsce. Bardzo celnie opisał sytuację elity rządzącej w Polsce po roku 1989 Janusz Sztumski:

„Jednym z istotnych członów elity władzy jest niewątpliwie *ekipa rządząca*, czyli zespół ludzi tworzących naczelne władze państwa. Wnikliwy przegląd czterech kolejnych ekip rządzących Polską po 1989 roku skłania raczej do pesymistycznych wniosków na temat ich jakości. Nietrudno bowiem dostrzec, że do wspomnianych ekip wchodzi ludzie mniej lub bardziej przypadkowi, którzy swoich awansów politycznych nie są w stanie uzasadnić ani wybitnymi sukcesami zawodowymi, ani też znaczącą działalnością polityczną czy społeczną. Zdarzają się osobnicy o wybujałych ambicjach, jakie występują u ludzi sfrustrowanych wcześniejszymi niepowodzeniami życiowymi, żądni władzy karierowicze, natchnieni mężowie opatrności wierzący w swoją misję dziejową itp. [...] Jeżeli arbitralne decyzje przywódców różnych ugrupowań politycznych [...] stają się u nas czynnikiem przesądającym o wejściu do elity władzy, to oczywiście można bez przesady powiedzieć, że selekcja do tej elity jest nieprawidłowa i niereprezentatywna”¹⁷.

Tym niemniej badania prowadzone w ramach działalności elit samorządowych w Polsce w latach 2000-2010 dają pewne nadzieje na pozytywne zmiany, ale ciągle jednak ograniczone i miało dynamiczne. Marcin Piątek do pozytywnych zmian w kształtowaniu się współczesnych polskich elit samorządowych zalicza między innymi: powstanie profesjonalnej kadry decydentów – „wyształconych wizjonerów”, wprowadzenie i rozwój mechanizmów prawno-instytucjonalnych o charakterze innowacyjnym i strategicznym, implementację unijnego dorobku prawnego oraz rozwiązań społeczno-gospodarczych. Z drugiej strony w polskich samorządach pokutują stare komunistyczne grzechy: upartyjnienie elit, korupcja urzędnicza (nepotyzm), brak kadencyjności elit (układ formalnych i nieformalnych powiązań), słaby dialog społeczny, dobór kandydatów na stanowiska bez selekcji merytorycznej. Do tego spisu należałoby dopisać nowy problem – wzrost pozycji Kościoła Rzymsko-Katolickiego¹⁸.

¹⁷ J. Sztumski, op. cit., s. 160.

¹⁸ M. Piątek, *Kreowanie nowoczesnych elit samorządowych w Polsce – wymiar polityczny*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, pod red. N. Starik, T. Węglarz, M. Wojdyła-Bednarczyk, Poznań 2016, ss. 29-31.

Niewątpliwie najważniejszym problemem w dyskusji o kształtowaniu polskich elit jest kwestia wykształcenia. W omawianym przez nas okresie – po 2000 roku, jak już wspomnieliśmy wyżej, wzrosła rola Kościoła Rzymsko-Katolickiego i to nie tylko w sferze państwowej i politycznej, ale także edukacyjnej. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że tylko Kościół ma wyraźnie sformułowaną ambicję tworzenia elit w Polsce poprzez edukację i wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Jest to istotne, gdyż dotychczas polskie szkoły świeckie zrzekały się funkcji wychowawczej na rzecz rodziców. Sytuacja jest dosyć kuriozalna zważywszy, że w polskich świeckich szkołach podstawowych i średnich prowadzone są lekcje religii, a przed Wielkanocą dzieci i młodzież zamiast na lekcje uczęszczają na rekolekcje. Okazuje się zatem, że jedynie Kościół jako instytucja zatroszczył się o proces świadomego i kompleksowego tworzenia elit w Polsce.

Kształtowanie elit nie jest wspomagane nawet przez uniwersytety i wyższe uczelnie. Często słyszy się zarzut, że edukacja w Polsce stała się jedynie „towarem”, ponieważ jej głównym celem jest uzyskanie dyplomu, a absolwent uczelni wyższej nie jest przedstawicielem inteligencji tylko klientem na edukacyjnym rynku¹⁹. Beata Łukasik definiuje członka elity intelektualnej jako człowieka wolnego, odpowiedzialnego, posiadającego poczucie sprawstwa i autonomii, zdolnego do stawiania krytycznych pytań i do refleksji nad sobą oraz nad otaczającym światem²⁰. Badaczka wysuwa postulat „refleksyjnej edukacji”, która miałaby kształtować w potencjalnym członku elity samodzielność myślenia, dążenie do prawdy, umiejętność rozwiązywania problemów, samodoskonalenie, twórcze myślenie i twórcze podejście do życia, budowanie pełnowartościowych relacji międzyludzkich²¹. Podobne zdanie wypowiada Teresa Węglarz twierdząc, że degradacja wyższego szkolnictwa w Polsce doprowadziła do tego, że ukończenie studiów nie daje gwarancji znalezienia ani dobrej pracy, ani pracy w ogóle, nie daje też dostępu do elit. Jedynie własna praca i predyspozycje (charakter, motywacja) mogą umożliwić znalezienie dobrej pracy, dającej satysfakcję i poczucie spełnienia²².

W kontekście naszych rozważań ważne jest zastanowienie się nad tym, jak można dzisiaj określić człowieka wykształconego, który mógłby tworzyć przyszłe elity w Polsce. Daria Hejwosz podkreśla, że człowiek wykształcony ukierunkowany jest na ustawiczne

¹⁹ B. Łukasik, *Refleksyjna edukacja akademicka edukacją elit XXI wieku*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, op. cit., ss. 35, 36.

²⁰ Ibidem, s. 40.

²¹ Ibidem, s. 37.

²² T. Węglarz, *Kreowanie współczesnych elit biznesu*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, op. cit., s. 72.

samokształcenie i rozwój, potrzebuje nowych wyzwań w życiu i w pracy. Odwołując się do A.F. Jacobsona, uczona rozróżnia dwa pojęcia – człowieka wykształconego i człowieka wykwalifikowanego. Pierwszy posiada wiedzę, „która jest mu potrzebna w jakimś konkretnym celu” (A.F. Jacobson), czyli jest po prostu specjalistą w danej dziedzinie. Natomiast człowiek wykształcony to osoba, która może być specjalistą w danej dziedzinie, ale ponad to zgłębia wiedzę z innych obszarów i wyraża „troskę” o wpływ i znaczenie swojej pracy dla społeczeństwa (A.F. Jacobson)²³.

Wydaje się zatem, że kształcenie elit w Polsce powinno się rozpocząć od edukacji na poziomie szkół średnich (czteroletnich liceów reanimowanych w 2017 roku), gdyż w tym okresie swojego rozwoju młodzież jest najbardziej podatna na wpływy, kształtuje swój światopogląd, zadaje sobie pytania o swoją przyszłość, zastanawia się nad swoim przyszłym zawodem i potrzebuje autorytetów. W związku z powyższym pojawia się pytanie o to, jakie powinny być szkoły, które mogłyby kształcić przyszłe elity w Polsce. Jako jeden z ciekawych wariantów odpowiedzi na to pytanie chciałabym przytoczyć opinię prof. Romaina Galara, który uważa, że „dobre szkoły” to takie, które mają za cel kształcenie postaw i charakterów, powinny dawać duże, ale kontrolowane dawki stresu i nieobliczalności swoim uczniom – wtedy na drodze takiej selekcji, przetrwałyby jednostki najwytrwalsze i najsilniejsze pod względem charakteru²⁴.

Ten wariant „dobrej szkoły” koreluje z Platońską wersją kształcenia elit, gdyż uczniowie według starożytnego filozofa powinni być poddawani nie tylko wyczerpującym ćwiczeniom fizycznym i intelektualnym, ale próbom kształtującym ich charaktery²⁵. Co więcej, takie rozumienie kształcenia „najlepszych” odzwierciedla także, zapomniane już w naszej kulturze zachodnioeuropejskiej, procesy inicjacyjne, którym w społeczeństwach archaicznych poddawani byli, i nadal są, młodzieńcy. Również częste postulaty zgłaszające konieczność jak największego dostosowania edukacji szkolnej do praktyki życiowej harmonizują z takim pomysłem na edukację. Problem w tym, że wpierw potrzebni są nauczyciele zdolni do zorganizowania i realizacji takiego modelu edukacji oraz kompetentni politycy, którzy wraz z przedstawicielami społeczeństwa potrafiliby ustanowić dla takiego modelu podstawy prawne i administracyjne.

²³ D. Hejwosz, *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*, Kraków 2010, s. 65.

²⁴ Patrz: K. Zielińska, T. Żebrowski, *Wykształcenie jako składowa elementów nauki, wiedzy i mądrości w kształtowaniu elit intelektualnych*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, op. cit., s. 95.

²⁵ Patrz: Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003, ss. 224-250.

Bibliografia:

Hejwosz D., *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*, Kraków 2010.

Łukasik B., *Refleksyjna edukacja akademicka edukacją elit XXI wieku*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, pod red. N. Starik, T. Węglarz, M. Wojdyła-Bednarczyk, Poznań 2016.

Miński R., *Przywódstwo oligarchiczne i jego społeczne uwarunkowania w świetle „Partii Politycznych” Roberta Michelsa*, <https://wnpid.amu.edu.pl/images/stories/pp/pp-1-2012/107-114.pdf> (dostęp: 13.01.2017).

Piątek M., *Kreowanie nowoczesnych elit samorządowych w Polsce – wymiar polityczny*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, pod red. N. Starik, T. Węglarz, M. Wojdyła-Bednarczyk, Poznań 2016.

Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003.

Stefaniuk M., *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001.

Sztumski J., *Elity i ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2007.

Węglarz T., *Kreowanie współczesnych elit biznesu*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, pod red. N. Starik, T. Węglarz, M. Wojdyła-Bednarczyk, Poznań 2016.

Zielińska K., Żebrowski T., *Wykształcenie jako składowa elementów nauki, wiedzy i mądrości w kształtowaniu elit intelektualnych*, w: *Edukacja elit XXI wieku (kształcenie elity społecznej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, pod red. N. Starik, T. Węglarz, M. Wojdyła-Bednarczyk, Poznań 2016.

Żyromski M., *Gaetano Mosca – twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1996.